

SumaStyli, Linie papilarne

[Intro: J83]

Suma styli, 2-0-0-7, linie papilarne
Gościnnie J83, yo, to jest tak

[Refren: Skor]

Sam biegłem nieraz, po fundamentach Piekieł
Wierzyłem, że tam może będzie lepiej
Oczy ślepe, usta nieme, serce z marzeń obdarte
Zostałem ja i linie papilarne
Sam latałem nieraz, w chmurach dotykałem niebios
Wierzyłem, że tam na dnie rządzi niemoc
Oczy świecą, usta krzyczą, serce prowadzi swą walkę
Zostałem ja i linie papilarne

[Zwrotka 1: Buka]

Odciskam siebie, gdy wyrzucam w eter
Me wewnątrz, nie przejdiesz obok obojętnie
To werbel i bass, stopa, enter, mój czas
Ewidentnie, tik-tak, teraz jeb się, bo gnam
Nowe wejście, w ten stan, gdzie nie cierpię i mam
To co zechcę, unikaty w tekście
Artefakty kreślę wersem, testamentem, moim tekstem
By wyzbroić co pierdoli bezsens
Walę cuty, niezniszczalny, odciśnięty napis
Na skrawku jaźni, w wyobraźni
Zawsze to miałem, niespotykane
Papilarne znamię, znam ja je i nikt inny
Tak jak i każdy ma coś swojego
Ja chcę być odważny, by dopiąć swego
I zostawić kartki dla tamtych, co po mnie, gdy skończę
Przygodę, być może ktoś pomyśli: "Boże
On żył, marzył, teraz odszedł na plaży"
Dziś morze trwa dalej, mijają fale
Wciąż niezniszczalne linie papilarne, poznajesz?

[Bridge: J83 x Buka]

(Suma styli synu, suma styli synu, suma styli synu
Suma styli synu, suma styli synu, suma tych styli)

[Zwrotka 2: Skor]

Zdarte gardła, linie papilarne na kartkach
Noc uparta jej melodie, w ciszy walka
O to co z serca podnieść i czy jest tego warta
Poezja co godnie, na jego dnie umarła
Już sił mi nie starcza, by wskrzесиć ją
Ponownie, choć chwyta jak arkan
Przez arkana wspomnień, to zanim, to pojdziesz
Ot zaczniesz marzyć, po czym kruszyć wyrazy
Jak rozgrzany haszysz, wiesz takie czasy
Że z szalem nam do twarzy, jarzysz?
Wewnątrz to ma żyć, jak te obrazy
Nasze skazy i nasz azyl, i linie papilarne
Nakazy autentyczności, z których żeśmy wyrosli
Za głośni, za dumni, wbijając gwoździe w trumny
I chuj w nich, wciąż czujni, nie bój nic
Już cisza, nie mów, to nieważne
Weź kartkę i zostaw swoje linie papilarne

[Refren: Skor]

Sam biegłem nieraz, po fundamentach Piekieł
Wierzyłem, że tam może będzie lepiej
Oczy ślepe, usta nieme, serce z marzeń obdarte
Zostałem ja i linie papilarne
Sam latałem nieraz, w chmurach dotykałem niebios

Wierzyłem, że tam na dnie rządzi niemoc
Oczy świecą, usta krzyczą, serce prowadzi swą walkę
Zostałem ja i linie papilarne

[Zwrotka 3: J83]

Mój styl, mój rym, odcisk to znak
Prawdziwy jak czas, niezakłamy jak fakt
To jak to? Ja tu zostawiam część mnie
Bo odnalazłem drogę, widzisz to proste jest
Coś co ma sens człowiek, weź puść to w obieg
Gdziekolwiek pójdziesz, ja będę przy tobie
Sen z powiek zostało otarte jak łzy
Rozróżniasz oblicze, rozróżniasz ten styl?
Niepowtarzalne, oryginalne, niebanalne
Zejdź na ziemię, bo twoje miejsce zajmę
A dla mnie to jest kojące jak kropli dźwięk
To dla ludzi, którzy także, by mogli chcieć
Gdyby tak naprawdę chcieli, na farta nie licz
Nie rozróżniasz już czerni od bieli
Robię to już jakiś czas, mam tu rymów armię
Punkt dla mnie, bo to moje linie papilarne